

TRADYCYJNE NIEKONWENCJONALNE JASEŁKA

Tradycyjnie jak co roku nasza Siostra Elżbieta Stopa przygotowała ze swoją liczną, ponad 40 osobową scholą jasełka.

Każda uczestniczka scholi dostała jakąś rolę, więc aktorek było bardzo dużo. Jasełka były połączeniem współczesności z tradycją, mogliśmy zobaczyć jak niegrzeczne, rozrabiające dzieci, kuszone przez diabły, stają się jednak dobre i grzeczne za sprawą aniołów. Widać było, że zarówno diabły, jak i anioły idą z czasem i osiągnięciami, zaopatrzone były bowiem w komórki, nowoczesne szczepionki na święconą wodę i inne współczesne gadżety. Jak widać trzeba się strzec, bo lichy nie śpi. Diabły kusiły nie tylko dzieci, ale również i dorosłych, nie wspominając o Herodzie. Jednak na szczęście dobro zwyciężyło i wszyscy na koniec oddali pokłon nowo narodzonemu Jezuskowi. Co roku jasełka mają inną fabułę, ale zawsze są zaskakujące i ciekawe. W tym roku kolejną nowością było to, iż każda grupa czy to dzieci, czy królów, czy pasterzy śpiewała inną kolędę lub pastorałkę, by na koniec wspólnie wykonać piękną i jakże polską kolędę "Bóg się rodzi".

Premiera jasełek miała miejsce w ostatni dzień szkolny przed świętami Bożego Narodzenia, czyli 21 grudnia 2012r. A później, tradycyjnie jak co roku, rozpoczęła się jasełkowa trasa koncertowa. Rozpoczęliśmy od Kuchni Św. Br. Alberta w Krakowie, którą prowadzą Siostry Albertynki. W sobotę 5 stycznia 2013r. schola wystąpiła, w miejscu gdzie ludzie biedni i starsi mogą otrzymać wsparcie i posiłek. Co roku nasza młodzież umila tym ludziom świąteczny czas. W niedzielę 6 stycznia 2013r., w Uroczystość Trzech Króli aktorzy wystąpili w rodzinnej parafii, w Kościele w Igołomi, zaraz po sumie. Muszę stwierdzić, że tu dzieci dały z siebie jeszcze więcej i zagrały na luzie, ale ze wszystkimi swoimi talentami aktorskimi. Proboszcz W. Dańkowski bardzo pomagał aktorom, starał się by wszystkich było dobrze słychać. Za to mu serdecznie dziękujemy.

Następny wyjazd jasełkowy odbył się we środę 9 stycznia 2013r. również tradycyjnie, jak co roku odwiedziliśmy Przytulisko Świętego Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet, mieszczące się w Krakowie przy ul. Malborskiej. Co roku jesteśmy tu serdecznie witani i zapraszani od razu na kolejny rok. Występ zawsze jest nagradzany gromkimi brawami, a po występie czeka na nas tu słodki posiłek. I w tym roku również tak było.

Później udaliśmy się do Domu Prowincjonalnego Sióstr Albertynek w Rzęsce, tu z kolei siostry oglądały występ z uśmiechem na twarzach i również tu diabełki próbowały swoich możliwości, próbowały podsunąć Siostrze cyrograf do podpisania, ale Siostry się nie dały. Natomiast po występie ugościły nas czymś chata bogata, zmęczone aktorki i opieka mogły się posilić się dobrym obiadem i deserem.

Kolejny wyjazd był najbardziej stresujący, gdyż 10 stycznia 2013r. pojechaliśmy z jasełkami na wojewódzki konkurs XV Spotkania Grup Kolędniczych do Domu Harcerza w Krakowie. Nasi wymalowani od stóp do głów aktorzy wzbudzili spore zainteresowanie. Byliśmy jedną z najliczniejszych grup biorących udział w konkursie. Widać było stres na twarzach naszych uczniów, ale nasza Siostra powtarzała, że to ma być zabawa i nowe doświadczenie i trzeba podejść do sprawy na luzie. O wynikach mamy zostać poinformowani za kilka dni.

Zakończeniem trasy koncertowej był występ u Sióstr Albertynek w Igołomi. Siostry co roku dbają o uczennice, zaraz po występie czeka na nie uczta. Ten ostatni występ zawsze jest już trochę z łezką w oku, bo aktorki nie chcą kończyć tej jasełkowej przygody, ale niestety trzeba. Jednak miejmy nadzieję, że za rok znów będą kolejne ciekawe jasełka.

Joanna Ruchwa